

Dlaczego skrajna prawica interesuje się piłką nożną?

PATRICK MIGNON

Popularność piłki nożnej ma swoje źródło w tym, że identyfikują się z nią, na różnych poziomach, zarówno jednostki, jak i całe grupy, które tworzą społeczeństwo – od dzielnicy po naród, od klasy społecznej po społeczność miasta. Dlatego ruch kibiców często charakteryzują: szowinizm, zaściankowość i nacjonalizm, które znajdują swoje ujście w walce antagonistycznych drużyn.

Zmiany społeczne silnie uwidoczniają się w atmosferze panującej na stadionach, a także w treści i formie zachowania kibiców i widzów. Środowiska związane ze skrajną prawicą oraz ruchy populistyczne traktują piłkę nożną i kibiców w sposób instrumentalny – dla nich konflikty społeczne okazują się podatnym gruntem, na którym mogą rozwijać swoje idee, a trybuny stadionów służą im do ich promowania.

Mieliśmy już do czynienia z takimi zjawiskami – ich kształt, zasięg i siła różnią się w zależności od państw. W Anglii i Szkocji grupy takie jak **Combat 18**, **British National Party** i **National Front** biorą na cel IRA i katolików (w ich nomenklaturze: *papistów*). Może się to przejawiać w wykluczaniu niektórych piłkarzy już na etapie rekrutacji, jak w przypadku Athle-

tic de Bilbao, gdzie mogą grać jedynie piłkarze baskijski. Ale niemal wszędzie zachowanie pseudokibiców obfituje w wyzwiska i wydawanie dźwięków naśladujących odgłosy małp kierowane do graczy o innym kolorze skóry. Mamy także do czynienia z przenoszeniem takiego postępowania poza boisko.

Kibice włoskiego **Udinese Calcio** z Udine mobilizują się, by udaremnić zatrudnianie graczy afrykańskich, zaś kibice **Lazio Rzym** i **SSC Napoli** robią oblawy na Romów i imigrantów. W Europie Wschodniej, gdzie gra coraz więcej piłkarzy z Afryki, występują podobne zjawiska. Widzowie uznawani za Romów również często stają się celem ataków. Od wielu lat moskiewscy „kibice” regularnie biorą udział w akcjach skierowanych przeciwko „obcokrajowcom” oraz maszerują u boku ultranacjonalistów. Niektórzy francuscy „fani” gromadzą

się w jednej części stadionu, co ułatwia im przebywanie we „własnym” gronie – czyli wśród białych. Kibice ze skrajnej prawicy uniemożliwiają kibicom o innym kolorze skóry wejście na trybuny, przeganiają ich, a także biją się z kibicami z innych klubów, kojarzonych z postawami antyrasistowskimi. Natomiast na Korsyce miejscowi nacjonalści atakują grających w ich klubach – **SC Bastia** i **AC Ajaccio** – Afrykanów.

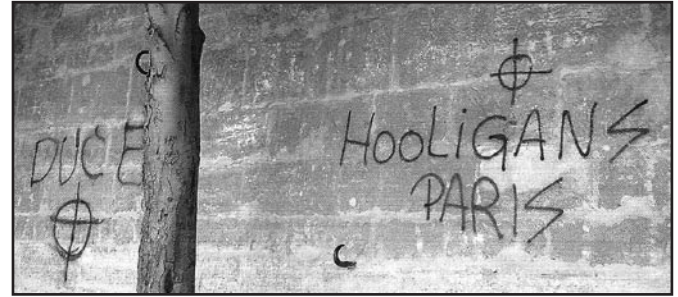
Czy mamy do czynienia tylko ze zwyczajną ksenofobią napędzaną przez skłonność młodych ludzi do postrzegania świata jako całości podzielonej na strefy wpływów poszczególnych grup, których zadaniem jest bronienie swojego honoru? Działania tego typu inspirowane są w znacznej mierze przez grupy skrajnej prawicy z różnych krajów, które w ten sposób kreują chaos, starają się rekrutować nowych członków i narzucać swoje idee w sferze publicznej. Ruch ten jest także bezpośrednio odpowiedzialny za nasilenie się atmosfery przemocy, co obserwujemy od kilku lat we Włoszech, a zwłaszcza w Rzymie i w klubach z północnej części kraju. We Francji można zauważyć zależność pomiędzy powstałymi w latach 80. skrajnie prawicowym **Frontem Narodowym** a narodzinami ruchu chuliganów, który otwarcie przyznawał się do inspiracji doktrynami rasistowskimi rozwijanymi m.in. przez ośrodki ideologiczne skrajnej prawicy: **L'Œuvre française** (fr.: Dzieło Francuskie) i **Identité Radicale** (fr.: Tożsamość Radykalna).

Skrajna prawica zdaje sobie sprawę, że stądionowe trybuny stanowią w pewnym stopniu odbicie społeczeństwa, z wyraźną nadreprezentacją jego młodszej męskiej części. Nic zatem dziwnego, że w jej szeregach odnajdują się, zwłaszcza wśród młodych kibiców, ci, którzy czują się zagrożeni przez przemiany ekonomiczne oraz społeczne, i to właśnie oni w sondażach zgadzają się z założeniami Frontu Narodowego czy włoskiej **Ligi Północnej**. O ile ideologowie partii głównego nurtu rzadko wypowiadają się na temat piłki nożnej, o tyle przedstawiciele skrajnej prawicy łączą temat piłki nożnej (jako walki drużyn reprezentujących poszczególne grupy ludzi) z tematem tożsamości narodowej, populizmem i z zasadami wyznawanymi przez młodzieżowe grupy spod znaku „honoru i dumy”. Poza tym globalizacja piłki nożnej powoduje m.in. zwiększenie się liczby piłkarzy afrykańskich biorących udział w rozgrywkach europejskich, co odzwierciedla konkurencję na rynku pracy i postępujący kryzys tożsamości narodowej.

Prawdopodobnie przyczyny obecnej sytuacji, szczególnie dramatycznej we Włoszech, Hiszpanii i w krajach wschodnioeuropejskich, mają swoje źródło w tym, że tamtejsze społeczeństwa gorzej radzą sobie z napływem imigrantów, gdyż same były do tej pory społecznościami emigrantów lub wręcz społecznościami zamkniętymi. Co więcej, wyrażanie uczuć narodowych tłumity władze komunistyczne.

Warto również zauważyć, że jeśli piłka nożna nadal będzie wpływać na kształtowanie się specyficznej tożsamości narodowej, kibice mogą jeszcze silniej przejawiać zachowania rasistowskie i staną się podatniejsi na infiltrację przez skrajną prawicę. Pod tym względem Francja i Argentyna oraz w mniejszym stopniu Brazylia stanowią rzadkie przykłady krajów, które od bardzo dawna wystawiają w turniejach międzynarodowych drużyny złożone z piłkarzy pochodzących z różnych fal imigracji. W tych krajach kibice wyrażają mniejszą wrogość wobec obecności graczy o innym kolorze skóry niż niedawno w Anglii, a obecnie w Europie Południowej oraz Środkowowschodniej. Choć równie dobrze niechęć ta może się wyrażać dyskretniej.

Jedną z konsekwencji skrajnie prawicowego upolitycznienia stadionu jest zaostrzenie rywalizacji między kibicami. Funkcjonowanie świata ultranacjonalistów opiera się na zasadzie nieustannego podziału: w raz utworzonej grupie dochodzi do wewnętrznej rywalizacji o przywództwo i polityczną dominację. Natomiast mnogość grup na jednej trybunie powoduje powstawanie konkurencji, co może przeobrazić się w walkę pomiędzy nimi. Czę-



Tagi skrajnie prawicowych kibiców z Włoch i Francji w paryskiej dzielnicy Tuileries (2009)

sto poważne incydenty wynikają z różnic na tle politycznym. Tak było w przypadku klubu **Paris Saint-Germain**. Według ludzi zasiedających na tzw. trybunie Boulogne, stadion to miejsce zarezerwowane tylko dla „prawdziwych Francuzów”. Z kolei kibice z tzw. trybuny Auteuil postrzegają stadion jako miejsce różnorodności kulturowej, która charakteryzuje Paryż i jego przedmieścia. Ta różnica poglądów przyczyniała się do gwałtownych zajęć w ciągu ostatnich trzech lat.

Wprowadzie całego ruchu związanego ze stadionami nie da się sprowadzić do aktywności skrajnej prawicy, jednak wiemy, że potrafi ona wykorzystać przemiany zachodzące w tak popularnej dziedzinie sportowej, jaką jest piłka nożna, dla własnych celów.

**Tłumaczenie TOMASZ MATAŁOWSKI
„Le Droit de Vivre”, czerwiec 2011**